

Zezwala się na dowolne korzystanie z komunikatów
Instytutu Śląskiego dla celów prasowych bez żad-
nego zobowiązania finansowego

INSTYTUT ŚLĄSKI W KATOWICACH

Seria III

Komunikat Nr 39



Nowe granice województwa śląskiego

Ostatnie zmiany polityczne pociągnęły za sobą znaczne rozszerzenie granic województwa śląskiego w wyniku odzyskania Zaolzia i części etnograficznie polskich terytoriów w Czadeckim. Ponieważ nowe granice są już wszędzie dokładnie ustalone, pragniemy podać w niniejszym komunikacie zwięzły opis tych granic oraz kilka najważniejszych cyfr, dotyczących naszego województwa w rozszerzonych granicach.

Przebieg zmian granicy

Jak wiadomo, rząd czechosłowacki, przyjmując ultimatum polskie, zdecydował się w dniu 1 października 1938 roku odstąpić Polsce w całości dwa powiaty polityczne: frysztacki i czesko-cieszyński. Zajmowanie tego obszaru rozpoczęło się w dniu 2 października i trwało do 12 października, odbywając się w siedmiu etapach. Rokowania, jakie się w dalszym ciągu odbywały między przedstawicielami obu Rządów, doprowadziły w dniu 1 listopada 1938 do wymiany not między Polską a Czechosłowacją, w których określono w ogólnych zarysach przebieg nowych granic między obu Państwami, pozostawiając dokładne wytyczenie granic mieszanym Komisjom Delimitacyjnym. Komisja śląska rozpoczęła prace nad wytyczeniem granic w terenie dnia 4 listopada, doprowadzając prace w dniu 15 listopada tak daleko, że 16 listopada mogło się odbyć zajęcie reszty terytoriów śląskich przypadających Polsce, względnie opróżnienie niektórych terenów poprzednio zajętych przez wojska polskie. Dnia 23 listopada podpisano w Mistku na Morawach protokół delimitacyjny, określający szczegółowo przebieg nowej granicy na odcinku Cieszyńskiego, z tym wszakże, że na skutek specjalnej petycji czeskiej przyjęto możliwość wprowadzenia dodatkowych poprawek linii granicznej na odcinku Morawki. W międzyczasie pracowała druga komisja mieszana



polsko-słowacka na odcinku Czadeckiego, a zajęcie terenów przyznaczonych Polsce na tym odcinku odbyło się w dniach 25—27 listopada. Gdy najwyższe czynniki polskie zdecydowały odstąpienie Czechom całej wsi Morawki, Śląska Komisja Delimitacyjna opracowała w pierwszych dniach grudnia nowy przebieg granicy na tym odcinku. Wycofanie wojsk i władz polskich z zajętej poprzednio połowy wsi Morawki oraz objęcie jej przez Czechów nastąpiło w dniu 9 grudnia przed południem, zaś tegoż dnia po południu odbyło się w Mistku podpisanie dodatkowego protokołu delimitacyjnego, odnoszącego się do tego odcinka granicy. W ten sposób ukształtowały się obecne granice województwa śląskiego.

Obszar i ludność terenów przyłączonych do województwa śląskiego

Powiaty frysztacki i cieszyński, odstąpione Polsce w całości w dniu 1 października, obejmowały ogółem obszar 805,01 km² i liczyły podczas ostatniego czeskiego spisu ludności w roku 1930 łącznie 227.399 mieszkańców. Wskutek opisanych wyżej późniejszych decyzji i zmian granicy, obszary przyłączone do województwa śląskiego nieco się zmieniły, a w sumie powiększyły. I tak, z powiatu frysztackiego oddano Czechosłowacji w wyniku delimitacji obszar około 2 ha z dwoma domami i ludnością ok. 10 osób w gminie Rychwałd. Z powiatu cieszyńskiego zwrócono Czechosłowacji mniej więcej po połowie gmin: Szobiszowice, Dolne Domasłowice i Górne Domasłowice. Obszar ten obejmuje ok. 8,87 km² powierzchni i jest w przybliżeniu zaludniony przez 1300 osób.

Natomiast do Polski przyłączono z powiatu frydeckiego części następujących gmin: Gruszów, Hermanice, Śląska Ostrawa, Michałkowice, Radwanice, Bartowice, Szonów, Będowice Średnie, Będowice Górne, Żermanice, Wojkowice, Noszowice, Ligota Dolna, Ligota Górna i Morawka. Ogółem obszar przyłączony do Polski z powiatu frydeckiego obejmuje ok. 65,7 km² (w tym z gminy Morawka ok. 35 km²) i posiada w przybliżeniu ok. 4000 głów ludności. Jak z tego widać, chodzi tu przeważnie o obszary słabo zamieszkałe. Poważniejsze liczby ludności z powiatu frydeckiego przypadły Polsce tylko w gminach Szonów, Będowice Średnie i Będowice Górne, Żermanice i Wojkowice; w pozostałych gminach są to przeważnie lasy, pola lub stawy z nieznaczną tylko liczbą domów.

Nadto do województwa śląskiego przypadły przyznane Polsce tereny okręgu Czadeckiego, a więc części gmin Świerczynowiec, Czerne i Skalite, mały odcinek w dolinie Czernianki przynależny do miasteczka Czaca, oraz drobne skrawki gmin Turzówka, Oleśna i Rakowa wzdłuż głównego grzbietu Karpat. Ogółem przyłączony teren Czadeckiego mierzy ok. 44 km² powierzchni, a zaludnienie jego można szacować w przybliżeniu na 2000 osób.

W sumie tedy przyłączony do województwa śląskiego obszar Zaolzia obejmuje ok. 861,8 km², zaś obszar Czadeckiego 44 km², czyli że województwo powiększyło się ogółem o 905,8 km² i posiada obecnie obszar 5121,8 km². Nie są to jeszcze cyfry o stuprocentowej ścisłości, ponieważ takie będzie można podać dopiero po ukończeniu szczegółowej delimitacji katastralnej, której rozpoczęcie przewidywane jest z wiosną 1939 roku. Trudniej powiedzieć coś bliższego o dzisiejszym zaludnieniu województwa śląskiego, ponieważ na Zaolziu odbyły się ostatnio i jeszcze się odbywają poważne przesunięcia ludnościowe; pewne jest wszakże, że w obecnych rozszerzonych granicach zaludnienie woj. śląskiego przekracza znacznie półtora miliona głów.

Ponieważ pozostałe zmiany na południowej granicy Polski powiększyły również województwo krakowskie o 180 km² oraz województwo lwowskie o 1,5 km², ostatnie nabytki terytorialne Polski można szacować w sumie na 1087 km², czyli że powierzchnia Państwa Polskiego wynosi obecnie w przybliżeniu 389.721 km².

Opis nowej linii granicznej na odcinku Cieszyńskiego

Nowa granica województwa śląskiego rozpoczyna się obok wsi Olza w miejscu spływu Olzy i Odry, zwanym dawniej „trójkątem trzech republik”. Zaczyna się tu nowy odcinek granicy z Niemcami długości ok. 16 km, biegnący cały czas korytem Odry w górę biegu rzeki. Nowy „trójkąt trzech państw”, gdzie kończy się granica polsko-niemiecka, a rozpoczyna polsko-czechosłowacka, znajduje się tuż poniżej żelaznej tamy na Odrze na terenie gminy Gruszów, 750 m poniżej starego kościółka w Gruszowie. Tu granica opuszcza Odrę, przecina szosę Wierzbica-Gruszów i linię tramwajową Bogumin-Morawska Ostrawa i dochodzi do mostu magistrali kolejowej Bogumin-Morawska Ostrawa, przerzuconego nad drogą polną. Szyb powietrzny kopalni Hubert w Gruszowie pozostaje po stronie polskiej, zaś cmentarz gruszowski — po czeskiej. Od tego mostu granica wkracza na teren stawów, pozostawiając dwa wielkie stawy — Gruszowski i Hermanicki po stronie polskiej, a mały staw Gruszowski z hałdą kopalni Ida — po stronie czeskiej. Dalej granica przecina drogę gminną z Hermanic do Rychwałdu i dąży ukosem w kierunku południowo-wschodnim do granicy powiatu frysztackiego, osiągając ją w odległości 700 m na południe od przystanku kolejowego Rychwałd Zamek. W ten sposób cała linia kolejowa Bogumin-Rychwałd zostaje po stronie polskiej, zaś nasyp dawnej bocznicy kolejowej z Gruszowa do szybu Oskar w Hermanicach wraz z tym szybem (nieczynnym i zdemontowanym) po stronie czeskiej. Granica pokrywa się następnie na znacznym odcinku z granicą powiatu frysztackiego, z tym tylko, że dwa domy gminy Rychwałd leżące najbliżej kopalni Michał w Michałkowicach, zostały odstąpione Czechosłowacji. Odchylenie

następuje w miejscu przecięcia granicy powiatowej z drogą Michałkowice-Podlesie. Granica państwowa wchodzi tu na potok, odcinając na stronę polską grupę domów gminy Michałkowice z restauracją wycieczkową i basenem kąpielowym „Eldorado” oraz część pól i lasów przynależnych do tej gminy. Dalej granica schodzi z potoku na przepust kolei górniczej Michałkowice-Pietwałd i podąża z drobnymi odchyleniami brzegiem lasu do drogi gminnej Michałkowice-Pietwałd, przecinając ją obok kolonii „Brazylia” pozostającej po stronie czeskiej.

Stąd granica biegnie obniżeniami terenu przez las w kierunku południowym z lekkim odchyleniem na zachód, aż do mostku na drodze gminnej Radwanice-Pietwałd. Polsce przypada tu część lasów gminy Śląskiej Ostrawy oraz skrawek gminy Radwanice z niewykończonym sanatorium i pętlą kolejki elektrycznej Karwina-Mor. Ostrawa. Następnie granica zatacza łuk w kierunku wschodnim, pozostawiając Czechosłowacji czynną kopalnię Ludwik w Radwanicach wraz z grupą domów urzędniczych i zarządu. Dalej granica odcina na stronę polską kilka domów i połowę lasu „Obora” należącego do gminy Bartowice i wchodzi na obszar gminy Szonów. Miejscowość ta została przecięta na połowę w ten sposób, że główne skupienie domów wraz z zamkiem, obu kościołami i folwarkiem „Stromoład” zostało po stronie czeskiej, zaś wschodnia część gminy z całą boczną koleją Szumbark-Kopalnia Postęp i znaczną liczbą domów — po stronie polskiej. Granica biegnie tu na długości ok. 1,5 km wzdłuż rzeki Łucyny, schodzi z niej na południe przecinając linię kolejową Szumbark-Szonów w odległości ok. 1,5 km na zachód od stacji Szumbark, zostawia po stronie polskiej młyn nad Łucyną oraz gospodę Prymusa w osadzie Skrbeń i dochodzi do potoku Datyniak wprost na południe od tej gospody. Następnie nowa granica włącza jeszcze do Polski większą część lasu Bobczak z gminy Szonów i dochodzi do granicy powiatu cieszyńskiego w miejscu, gdzie stykają się z nią granice gmin Szonów i Więclowice. Cała, prawie czysto polska gmina Datynie Dolne pozostaje w granicach Polski. Dalej granica państwowa biegnie granicą powiatu cieszyńskiego aż do rzeki Łucyny obok folwarku Górnego w Błędowicach Średnich i od tego miejsca na południe korytem Łucyny aż do Wojkowic. W ten sposób do Polski przypadają znaczne części gmin Błędowice Górne i Średnie oraz Żermanice z powiatu frydeckiego, do Czechosłowacji natomiast części gmin Szobiszowice, Domasłowice Dolne i Górne z powiatu cieszyńskiego. W Wojkowicach granica schodzi z koryta Łucyny na koryto jej dopływu potoku Raczek, dążąc nim w górę aż do stóp góry Praczywej w Beskidzie. Wskutek tego przy Polsce pozostaje większa część wsi Wojkowice, mały skrawek gminy Noszowice oraz prawie $\frac{1}{4}$ obszaru gminy Ligota Dolna. Również przy Polsce pozostaje przy-

stanek kolejowy Wojkowice-Bukowice na linii Cieszyn-Frydek, Czesi natomiast zatrzymują niewielką fabrykę likierów w Wojkowicach.

Od górnego krańca potoku Raczek zaczyna się górski odcinek nowej granicy, która odtąd wspina się na zbocza Beskidów, aby o ile możliwości pozostawić przy Czechosłowacji zasiedlone dna i zbocza dolin w rejonie wsi Ligoty Górnej i Morawki, przy Polsce zaś lasy państwowe i główne grzbiety górskie pasma Ropicy. Granica przechodzi więc kolejno stokami 1 km na zachód od szczytu Praszywej (843 m), zostawiając po stronie polskiej słynny odpustowy kościółek św. Antoniego (704 m), dalej 500 m na zachód i południe od szczytu Kotarz (862 m) i tyleż samo od szczytu Ropiczki (918 m). Przechodząc następnie w górnej części dolinę potoku Wielki Lipowy, granica okrąży półkolem od południowego zachodu w odległości ok. 1 km szczyt Wielki Lipowy (1001 m), zbliży się od zachodu na odległość 700 m do szczytu Ropicy (1082 m), pozostającego tak jak i wszystkie inne wymienione szczyty całkowicie po stronie polskiej i spada dalej prosto na południe na dno doliny potoku Sławicz. Zostawiając po stronie czeskiej większą część domostw, położonych w tej dolinie, granica zwraca się dalej na południe wzdłuż zachodniej krawędzi lasów państwowych, pokrywających masyw Sławicza (1051 m) i schodzi w dolinę potoku Skałka niespełna kilometr powyżej spływu tego potoku z Morawką. Stąd granica biegnie potokiem Skałka w dół aż w pobliże jego spływu z Morawką, pozostawia jednak zabudowania nadleśnictwa państwowego „Górna Morawka” po stronie czeskiej i od tych zabudowań (na mapach: „U spolku”) wznosi się przecinką leśną na linię grzbietową pasemka górskiego, oddzielającego dolinę Skałki od doliny górnej Morawki. Grzbietem tym przez punkty wysokości 826 m oraz 898 m granica dochodzi do głównego grzbietu Beskidów na wododział europejski między Odrą i Dunajem, przecinając go 500 m na zachód od szczytu Mały Połom (1058 m), tuż poniżej wyraźnego i skalistego spiętrzenia podszczytowego (ok. 970 m n. p. m.). Tu granica opuszcza Ziemię Cieszyńską, wchodząc na teren okręgu Czadeckiego.

Nowa linia graniczna w okręgu Czadeckim

W dalszym ciągu granica biegnie na dłuższym odcinku w odległości kilkuset metrów na południe od głównego grzbietu Karpat, pozostawiając na terenie Polski w całości szczyty: Mały Połom, Burków Wierch (1030 m), Murzynkowy i Wielki Połom (1067 m). Nieco na wschód od tego szczytu granica biegnie czas jakiś dawną granicą Cieszyńskiego i Słowacji, a następnie od szczytu Dejówka (627 m) schodzi na południe granicą gminy Świerczynowiec i przecina rzeczkę Czerniankę u jej spływu z potokiem Czadeckim, 2 km na północ od miasteczka Czaca. Obejmując następnie połączenie się linii kolejo-

wych od Jabłonkowa i Zwardonia ku Czacy, granica zawraca znów ku północy i biegnie rzeczką Czernianką w górę, przepoławiając wsie Świerczynowiec i Czerne. Wyżej granica wchodzi między szosę a linię kolejową do Zwardonia, zostawiając szosę po stronie słowackiej, a kolej — po polskiej i dzieląc znów na dwie części wieś Skalite. W górnej części tej wsi granica zagina się ostro ku południowi, osiągając dawną granicę polsko-czechosłowacką na południe od szczytu Skalanki (867 m), w pobliżu Zwardonia. Tutaj województwo śląskie styka się z krakowskim i kończy się nowa granica.

Należy zaznaczyć, że w Czadeckim budynku szkolny przeszedł do Polski jedynie w Świerczynowcu. W Skalitem można na szkołę zabrać budynek kolejowy przy stacji; w Czernem najlepiej nadałby się na ten cel dom karczmy przy stacji.

Na południowym stoku Wielkiego Połomu przypadło Polsce drobne osiedle zwane Klin. Jest ono zamieszkane przez osadników z Łomnej w Cieszyńskim i odznacza się wysokim poczuciem polskości. O opiece nad tą ludnością, wciśniętą w trudno dostępny zakątek pogranicza, nie wolno nam zapominać.

Aktualną i trudną jest w Czadeckim kwestia kościołów. W Skalitem i Czernem kościoły zostały bowiem po stronie słowackiej, a księża w tych parafiach są szowinistami słowackimi. Byłoby rzeczą w najwyższym stopniu niewskazaną oddawać naszą ludność na pastwę ich wpływów. Czym prędzej należałoby pobudować po naszej stronie kościółki, na razie zaś ułatwić ludności przejazdy koleją do kościoła w Świerczynowcu lub Zwardoniu.

Wreszcie podział administracyjny nastęrcza tu też kłopoty. Wydaje się, że ze względu na odrębność zagadnień Czadeckiego należałoby przyłączone do Polski tereny zorganizować w odrębne gminy, a nie przyłączać ich do sąsiednich gmin Cieszyńskiego. Natomiast sąsiednią, małą gminę Herczawę, która dawniej stanowiła część Jaworzynki, można z powodzeniem złączyć na powrót z Jaworzynką.

Katowice, w grudniu 1938 r.

Dr Antoni Wrzosek